

Walczą, nie poddają się czyli firmy w dobie koronawirusa

data aktualizacji: 2020.05.17 autor: Justyna Napierała



Kinga i Anita czekają na czas, kiedy będą mogły ponownie ruszyć z działalnością skierowaną do dzieci. (Justyna Napierała)

W listopadzie założyła działalność gospodarczą, a teraz firma właściwie stoi, Kinga Potrzebowska z Białej Rawskiej znana jako pani od chochlików dziś walczy by utrzymać działalność.

Do czasu wybuchu pandemii w jej świetlicy dzieci spędzały czas, odbywały się animacje. Ponad 20 animatorek systematycznie miało pracę, podczas komunii, chrztów, wesel, warsztatów a teraz nic, zupełnie nic się nie dzieje.

- Zaczniemy działać w ostatnim etapie odmrażania gospodarki - mówi Kinga Potrzebowska.

Razem z Anitą doglądają interesu, codziennie są w siedzibie, ale cóż z tego jak nie mogą przyjąć tutaj dzieci.

Prowadziły zajęcia nawet i dla maluszków dwuletnich, były zajęcia ogólnorozwojowe, sensoryka, zajęcia umuzykalniające.

- Dzieci to wymagająca grupa odbiorców, przetrwamy ten kryzys związany z koronawirusem – mówi właścicielka.

Na ten czas otworzyła choć sklepik z rzeczami potrzebnymi do zorganizowania imprezy w domu, są też do nabycia autorskie projekty zestawów do samodzielnej zabawy.

Spędzają w firmie jedną czwartą czasu tego co kiedyś.

Działalność nie sięga nawet 10 procent tego co było. Ubiegają się o pomoc w ramach Tarczy.

- Złożyłam wniosek w ramach pożyczki do 5 tys. złotych, ubiegają się o postojowe dla pracowników, niektóre z animatorek dostały już odpowiedź z PUP na ten wniosek. Firma miała się rozwijać, zaplanowanych już było 16 imprez a tutaj krach – podkreśla pani Kinga.

Animatorki popularne są nie tylko w Białej ale też w całym województwie. Znają się na swoich małych klientach jak mało kto. Dzieci uwielbiają zmiany, animacje dla nich są różnorodne, co dziesięć minut trzeba proponować coś nowego. A to bieganie, zgadywanie czy inne formy.

Zajmują się też maluchami na miejscu oczywiście po zniesieniu obostrzeń, można pod ich opieką zostawić dzieci od godziny 8.30 do 16.30.

Jest już plan na wakacje. Panie mają zamiar zorganizować półkolonie edukacyjne.

- Docierają do nas informacje, że dzieci mają braki edukacyjne, dlatego chcemy tym razem zabawę w wakacje połączyć z edukacją, nauką matematyki czy języka angielskiego – podkreśla Kinga Potrzebowska.

Jak informuje Dorota Zdziechowska, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Rawie Mazowieckiej, w podobnych jak ten przypadkach jest wiele firm.

Dla nich przygotowana została pomoc w ramach Tarczy, tak by mogły nadal działać. Dostępne są nie tylko pożyczki do 5 tys. złotych, dla osób prowadzących indywidualną działalność lub do dziewięciu osób. Do PUP w Rawie wpłynęło na 8.05, 1709 wniosków o pomoc w takim właśnie zakresie.

66 kolejnych wniosków dotyczyło dofinansowania w zatrudnieniu pracowników.

117, to te które ubiegają się o wsparcie działalności gospodarczej, uzyskanie pomocy uzależnione jest od spadku obrotów, analizowane są dwa miesiące tego roku z porównaniem do analogicznych dwóch miesięcy 2019 roku.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35606-walcza-nie-poddaja-sie-czyli-firmy-w-dobie-koronawirusa>